



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, PISANY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAŁĘBIA ŁĄDOWSKIEGO.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
CZĘSTOCHOWA, Długa ALBA Nr. 22. — TELEFON Nr. 52.

Redaktor: Jan Jędrzejowski. **Wice-redaktor:** Stanisław Głuchowski. **Redaktor naczelny:** Józef Świątek. **Redaktor literacki:** Józef Świątek. **Redaktor polityczny:** Józef Świątek. **Redaktor społeczny:** Józef Świątek. **Redaktor ekonomiczny:** Józef Świątek. **Redaktor literacki:** Józef Świątek.

Wydawca: Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Warszawie:** Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Łodzi:** Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Poznaniu:** Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Krakowie:** Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Katowicach:** Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Wrocławiu:** Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Gdańsku:** Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Łodzi:** Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Warszawie:** Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Poznaniu:** Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Krakowie:** Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Katowicach:** Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Wrocławiu:** Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Gdańsku:** Jan Jędrzejowski.

Wydawca w Łodzi: Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Warszawie:** Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Poznaniu:** Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Krakowie:** Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Katowicach:** Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Wrocławiu:** Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Gdańsku:** Jan Jędrzejowski.

Wydawca w Łodzi: Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Warszawie:** Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Poznaniu:** Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Krakowie:** Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Katowicach:** Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Wrocławiu:** Jan Jędrzejowski. **Wydawca w Gdańsku:** Jan Jędrzejowski.

Blokada Grecji.

Ateny są we władzy nieprzyjacielskich armat. Francuskie i angielskie statki wojenne wpłynęły do Phaleru i do głównych portów Aten. Pirus znalazł się również we władzy królewskiej. Ze stanowiska prawa narodów nazywa się to wykroczeniem przeciw wszelkim zasadom nietykalności państw. Grecja bowiem postanowiła pozostać neutralną, tymczasem osaczyła ją jedna ze stron wojujących i dła. Anglia nasładowała tu zresztą wzory polityki, które już stosowała.

Podobnym precedensem był w swoim czasie atak na Kopenhagę i pochwycenie floty duńskiej w wojnie przeciw Napoleonowi. Podobny przykład znaleźć można w historii Grecji. Po zamordowaniu pierwszego naczelnika rządu, oswohódzonej Grecji, wysłanego ze służby rosyjskiej Capo d' Istria, Grecja została zamieniona na monarchię i ks. Otto bawarski obrany był królem. Anglia od niego żądała zupełnego poddania się, ponieważ zaś nie chciał temu uczynić zadość i Mawrocortato, który popierał politykę zupełnej niezawisłości, postawiony został na czele rządu, przeto posłał angielski, sir Edward Lyons zamieszczędował rewolucję. Anglia użyła za pretekst z tergu pieniężnego, aby wysłać swą flotę do Pirusu i obalić tym sposobem króla Ottona. Anglia łączyła się wówczas całowicie z rewolucją, by wpłynąć na wybór pożądanego dla siebie króla. To, co się obecnie dzieje w Grecji, przekracza właściwie jeszcze wczesne nadzwyczajia. Chodzi po prostu o to, aby głodem, bo odcieciem wszelkiego dowozu, zmusić Grecję do oddania w ręce obce wszelkich sił militarnych i do podporządkowania się nakazom koalicji.

Włdy przez ministrów, Venizelos, postanowił sam zawiązać Francuzów i Anglików do Salonik. Koalicja miała widocznie, że Venizelos rozporządza znacznymi wpływami i że zdola rozpetać powstanie bunt. Nie przewidywano takiego oporu ze strony króla, ani też tak silniejszej postawy większości narodowej. Przecież armia wzięta stoi przy królu Konstantym.

Na razie nie przewidywać, jakie będą dalsze skutki wojny blokad portów greckich przez koalicję.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.
BERLIN (W. B. T.) Urzędowo donoszą 30 stycznia: Rosyjski plac boju. Wobec niepowodzenia w wojnie, Rosjanie nie mogą liczyć na zwycięstwo. Wobec niepowodzenia w wojnie, Rosjanie nie mogą liczyć na zwycięstwo.

Włoski plac boju.
Włochy nie są w stanie wytrzymać dłużej pod presją niemiecką. Wobec niepowodzenia w wojnie, Rosjanie nie mogą liczyć na zwycięstwo.

Poludniowo-wschodni plac boju.
W Czarnogórze spokój. W San Giovanni di Medua zdobyto 2 działa.

Ważna decyzja Grecji.
Grecja dawno przyłączyłaby się do państw centralnych, gdyby nie niechęć pewnych kół politycznych do Bulgarii.

Polska a Rosja.
W czasopiśmie angielskim „Nation”, znajduje się artykuł, omawiający szeroko możliwość rozwiązania sprawy polskiej z niemieckiego punktu widzenia. W artykule tym, najwidoczniej inspirowanym ze strony rosyjskiej, znajduje się dosłownie taki ustęp: „Polityka państw koalicyjnych...”

odparte. Zdobyte przez nas stanowiska, na południe od rzeki Somme, ciągną się na przestrzeni 3500 metrów, posiadają szerokość tysiąca metrów. Ogółem wpadło w nasze ręce 17 oficerów oraz 1270 żołnierzy, w tej liczbie kilku Anglików. Francuzi próbowali przeprowadzić słaby przeciwnatak, który został odparty z łatwością.

W Szampanji dochodziło chwila do ożywionej wymiany strzelów artyleryjskich.

Na reszcie frontu działalność bojowa natrafiła na przeszkody wskutek nieprzeniknionej mgły. Pod wieczór, przy jasnej pogodzie, rozpoczęli Francuzi ożywiony ogień przeciwko stanowiskom naszym pod Pont-a-Mousson.

Oddział artyleryjski, który próbował posunąć się naprzód, został odzruczony.

Bałkański teren walki. Sytuacja jest niezmieniona.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

(B.T.W.) Urzędowo donoszą 29 go stycznia: Jedną z naszych łodzi podwodnych zniszczyła w dniu 18 stycznia na morzu Śródziemnym angielski transportowiec opancerzony „Marere”, oraz w dniu 23 b. m. takież transportowiec w zatoce Salonickiej.

W dniu 17 stycznia o godz. 10 przed południem zatrzymała jedna z naszych łodzi podwodnych statek pod flagą holenderską, który miał na борcie wymalowane imię „Melania”, w odległości 150 mil morskich od Malty. Parowiec ten zatrzymał się na dany sygnał i spuścił łódź. Gdy jednak łódź podwodna zbliżyła się w celu sprawdzenia papierów okrętowych, otworzył parowiec ten pod flagą holenderską ogień z wielu dział i karabinów maszynowych i usiłował zatopić łódź podwodną. Łodzi tej udało się jedynie dzięki szybkiemu pogrążeniu się w wodzie uratować się od tego sprzecznego z prawami narodów, napadu.

Szef sztabu admiralicji. BEHNCKE.

Komunikat austriacki.
WIEDEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 30 stycznia: Rosyjski plac boju.

Przeciwnik przez cały dzień wzorajszy powtarzał ataki na szaniec mostowy na północny zachód od Uścieczka. Wszelkie próby zdobycia ich nie udali się wobec bohaterstwa obrońców. Frawie na wszystkich odcinkach frontu północno-wschodniego artyleria rosyjska od czasu do czasu podejmowała żywą działalność. W różnych miejscach brały udział również ciężkie działa.

Włoski plac boju.
Włochy nie są w stanie wytrzymać dłużej pod presją niemiecką. Wobec niepowodzenia w wojnie, Rosjanie nie mogą liczyć na zwycięstwo.

bardzo dużo amunicji artyleryjskiej i znaczne zapasy kawy i chleba owocowego.

Komunikat rosyjski.
Wielki sztab generalny donosi 27 stycznia: Front zachodni.

Niemieckie samoloty szybowaly znów w okolicy ponad Rygą i Dyneburgiem, rzucając bomby. Na półdnie zachód od jeziora Narocz odbyło się kilka szczęśliwych dla nas utarcezek pomiędzy strażami przednimi.

Jeden z oddziałów naszych zaatakował zniemacka bagnetami oddział niemiecki, zmusił go do odwrotu, a zadawszy mu ciężkie straty wziął do niewoli kilku jeńców.

Na południe od miejscowości Koki, wdary się oddziały nasze, popierane ogniem z baterji naszych, aż do przednich stanowisk nieprzyjacielskich.

Nad Dniestrem w okolicy przyczółka mostowego pod Uścieczkiem zaatakowały przeciwnika za pomocą granatów ręcznych.

Na północ od Bojanu (16 km. na wschód od Czerniowiec) doprowadził przeciwnik 3 miny podziemne do wybuchu, tuż przed naszymi okopami strzeleckimi, przyczem usiłował wykonać atak na stanowiska nasze, został jednak odparty.

Bombardowanie Paryża.

Agencja Havasa donosi 30-go stycznia: Podczas gęstej mgły, w sobotę wieczorem, około godz. 11, ukazał się Zeppelin i rzucił na Paryż pewną liczbę bomb, których ofiarą padło dosyć dużo osób. W jednym punkcie zostało zabitych 15 osób, w drugim — jeden mężczyzna i 3 kobiety. Jeden dom został zrujnowany, a nadto wy rządzone zostały liczne szkody materialne. Pośleg aeroplanów za statkiem powietrznym nie wydał żadnych rezultatów.

O godz. 1 pogrążył się Paryż całkowicie w ciemnościach.

Ważna decyzja Grecji.
Od kilku dni rząd bułgarski nie ma żadnych wiadomości z Grecji, ponieważ koalicja zajęła wszystkie linje telegraficzne. Pośrednio przez Paryż nadeszły wieści, jakoby w parlamencie miało być przedłożone pytanie, zniewalające rząd do decyzji.

Grecja dawno przyłączyłaby się do państw centralnych, gdyby nie niechęć pewnych kół politycznych do Bulgarii.

Najbliższe dni mogą prawdopodobnie przynieść w a ż n e postanowienia.

Polska a Rosja.

W czasopiśmie angielskim „Nation”, znajduje się artykuł, omawiający szeroko możliwość rozwiązania sprawy polskiej z niemieckiego punktu widzenia. W artykule tym, najwidoczniej inspirowanym ze strony rosyjskiej, znajduje się dosłownie taki ustęp: „Polityka państw koalicyjnych...”

stosunku do sprawy polskiej da się zamknąć w bardzo niewielu słowach. Cztery mocarstwa sprzymierzyły się dla wspólnego działania, ponieważ jednak tylko Rosja jest bezpośrednio zainteresowana sprawą polską, a zatem żadne rozwiązanie tej sprawy przez koalicję nie może być wzięte w rachubę, o ile Rosja nie wyrazi na to swej zgody. Każdy, kto chce zabrać głos w sprawie polskiej, powinien ten punkt widzenia przyjąć jako aksjomat polityczny.

Sytuacja w Rumunji.
Dzisiejszy „Berliner Tageblatt” zamieszcza długa depeszę swego korespondenta sofjskiego, który potwierdza zastrzeżenie się wewnętrznej sytuacji w Rumunji. Daje się zauważyć zwłaszcza wzmożony nacisk ze strony koalicji, która stara się wszelkimi środkami przeszkodzić eksportowi zboża rumuńskiego do Niemiec i Austrii.

W związku z ogólnym napięciem stoi koncentracja wojsk na granicach austriacko-węgierskiej i bułgarskiej. Jakkolwiek w Rumunji nie ogłoszono dotąd ogólnej mobilizacji, jednak osm dziesiątych wojska stoi pod bronią.

Pogłoski pokojowe.

Rodiczew o pokoju.
Wydawca „Dagens Niheter” dr. Calgren, który powrócił z Rosji, pisze, że w rozmowie z Rodiczewem ten mu oświadczył, iż cały naród rosyjski zobowiązał już na wojnę i że wszystkich stron szyszy się o zainteresowaniu jedynie kwestją: „Kiedy nastąpi pokój”.

Pokój z Belgją.
„New York Tribune” donosi z Hawru, że belgijski prezes ministrów i minister wojny, obala pogłoski, jakoby Belgja zamierzała zawrzeć oddzielny pokój z Niemcami.

Pokój z Serbją.
„Idea Nazionale” dowiaduje się z Durazzo, że nietylko „Czarnogórze” pertraktowało o zawarciu oddzielnego pokoju z Austriją oddawaną, ale w pewnym czasie zabiegała o to Serbją, a mianowicie w chwili, gdy Austriacy stali w Prizrendzie. Doniesiono wtedy urzędowo, że do Cetyni udął się następcą tronu Aleksander, generał Putnik i prezes ministrów Pasicz. Nie mówiono o celu podróży, a mianowicie, żeby w obecności niektórych ministrów i urzędników dworskich czarnogórskich nawiązać rokowań o pokój oddzielny z trzema zwycięzami Austrii: b. posełem w nji, bar. Gieslem, attache wojskowym bar. Hupką i placomendantem Austrii. Ponieważ przedstawiciele Austrii mogli porzucić żądania sprzymierzonych Bułgarów i chcieli zapewnić Serbji tylko dawne granice z przed wojny bałkańskiej, lub nawet mniejsze, próby rokowań zerwały się i Serbją poprowadzali wojnę dalej.

Blokada Niemców parlamentarnie angielskim.

W londyńskiej Izbie gmin rozpoczęły się rozprawy nad projektem wzmożenia blokady Niemiec. Rep...

Teatr „ODEON”

Program od soboty 29-go Stycznia do piątku 4-go Lutego 1916 r.

Sensacja! Dziś jeden z najgłówniejszych obrazów chwili! Sensacja!

Marja Łusiewa

Dramat w 5-ciu częściach, osnuty na tle słynnego romansu A. Amfitetrowa, w wykonaniu artystów „Teatru Stanisławskiego”. W roli głównej Tatjana Pawłowa.

Część 1-a: **Ku rozkoszom życia.** |||| Część 3-a: **Pierwsze przestępstwo.**
— 2-go: **Na śluzki drodze.** — 4-ta: **W rękach handlarzy żywym towarem.**
Część 5-ta: **Biała niewolnica.**

Uwagi: Powieść „Marja Łusiewa” była polecona przez „Gdział Częstochowski Tow. Ochrony Kobiet” (Goniec Częstochowski z 15 Stycznia 1914 roku.)

Wejście dla dzieci do lat 15-stu wzbronione.

KURSY HANDLOWE

W. Nassalskiego

w Częstochowie

półroczne, dla osób płci obojga. Wykłady rozpoczyna się 3 lutego r. b. Zapisy przyjmuje i informację udziela Kancelaria Kursów przy ul. Teatralnej № 23 m. 3. W dni powszednie od 5 do 6 po południu w niedzieli i święta od 4 do 5 po południu. Specjalny wykład korespondencji handlowej niemieckiej i francuskiej.

Doradca prawny awersit

Załatwia nadal skutecznie

Podania, Prośby i Obrony

oraz wszelką korespondencję niemiecką.

Renom. na Biuro Prób M. Schönfeld ul. Cerkiewna № 5 parter z frontu. Uwaga: Należy zwracać uwagę na ulicę i № domu. 54—

o wynajęcia zaraz 3 pokoje z przedpokojem ku hmi i wygodami Szkoła 8 A. 58—
o sprzedaży fortepian i reński burko i szeląg II Aleja № 31 tapicer. 59—

Patrzelnia robotników

Niemieckie Biuro Centralne, Teatralna 17 Agasza, iz

poszukuje się:

Slusarzy, kowali, tokarzy i t. p. jak również do roboty olnych międzyżyzna, kobiet i chłopców od lat 15 stu. Zgłaszać się należy natychmiast.

Ogrodnik rolnik znający dokładnie swój fach poszukuje posady. II Aleja 25 Spółka Orodnicza. 897—

Zgubiono paszport wydany przez Naczelnika Powiatu Częstochowskiego na nazwisko Abramia Kirusa. 57—

DRUKARNIA I LITOGRAFJA

F. D. Wilkoszewskiego

w Częstochowie, ul. Panny Maryi № 38.

Wykonywa wszelkie roboty starannie i akuratanie po cenach możliwie niskich.

Uprzejmie prosimy Szanownych prenumeratorów o uregulowanie zaległej prenumeraty.

65

MALZENSTWO

WŁADYSŁAWA IV.

Roman historyczny.

(II i s y ciąg).

Ale młoda dziewczyna nawet ukochanemu przez nią mężczyźnie nie powinna tak otwarcie wypowiedzieć głębi swego serca, swych uczuć.

— Ja sędzę, drogi ojczu, że kobieta, która kocha, przed mężczyzną, który zdobył jej serce, nie powinna mieć żadnych tajemnic. Wreszcie, choćbym nawet sama nie powiedziała, z mojej twarzy wyczyta przywiązanie, jakie dla niego żywię. Skoro zaś zaprzeczę temu, czemu przywtarzać zdaje się moje oko, uczyniłabym mu przykrość i sama poddała się w podejrzenie. Wówczas mógłbym zwątpić o szlachetności mojego charakteru. Czy i ty podobnie myślisz, kochany ojczu?...
Kraśni więcej nie dopytywał się. Patrzył z uśmiechem na swoją córkę, ucałował ją w czoło i rzekł:
— Cieszę się, że postępujesz według nauk przemiań udzielanych. Czy zawsze i wszędzie pamiętaś o przestrozach ojca?
— Tak, drogi ojczu.

— Wierc jestem zupełnie o ciebie spokojny. Skoro dla człowieka którego pokochałaś niedawno, nie masz żadnej tajemnicy, to sądzę, że i przed ojcem twoim niczego nie ukryjesz.

— O ty możesz czytać zawsze w mojem sercu, drogi ojczu.

Wskutek tej rozmowy Remski otrzymał pozwolenie bywania w domu rybaka; jakoż zaraz na drugi dzień złożył wizytę. Tym razem jednak wraz z ubiorem sztytm złotem i srebrem, przedstawił się dworzani i człowiek lubiący łatwe przyjemności. Remski stanął przed obliczem Marji w zupełnie innej postaci: był nieśmiały, jakby strzyżym. Wobec niej czuł się pokornym, jak gdyby rzeczywiście ta piękna, szlachetna dziewczyna, była córką króla.

Kraśni nieraz kierował rozmowę na wypadki, mające miejsce na dworze królewskim, dowiadywał się o rozmaite osoby, badał o rozmaite znajome Remskiemu stosunki.

Marja jak przed ojcem, tak i przed Remskim nie kryła nic, co się działo w ich skromnym domu. Ztąd dowiedział się od niej o bytności jakiegoś nieznajomego dygnitarza. Wizyty te sprawiły mu pewną przykrość i wywołały obawę, ale jednak spojrzawszy w oblicze Marji, słysząc ją mówiącą z całą naiwnością rozpieszczonego dziecięcia, uspo-

koil się zupełnie. Później jednak otawy odżyły na nowo, gdy do wiedział się, że tym nieznanym był król we własnej osobie; co większa jeszcze, skoro powiedziano mu że Władysław oświadczył się Marji z miłością, żądając od niej wzajemności. Iż to razy wyjechała króla po za Wisłę przejmowała go grozą, gdy wiedział teraz, że przedmiotem odwiedzin Monarchy była jego narzeczona. O jakże załował, że niejednokrotnie sam królowi ułatwiał wyjście z zamku. Jakim dziwnym zbiegiem okoliczności, wizyty te nie obudziły w nim zazdrości! Dla czego nie przeczul dokąd król idzie i kogo widuje. Rzeczywiście postać Marji mogła przywabić najodważniejszych. Remskiego jednak dziwiła obojętność Kraśniego, który wiedząc o zamiarach króla, nie obawiał się wcale o córkę.

W tym względzie na uczynioną uwagę Kraśni odparł z uśmiechem na ustach:

— Uspokój się, nie trwoj mię wcale przebranie, znam doskonale ludzi i odkrywam ich wartość nawet pod strojem nieodpowiednim ich powołaniu. Poznałem króla za pierwszym na niego spojrzeniem i nie przerywał mi, znam również doskonale Marję. Jakikolwiek nastąpiłyby wypadki, król nie mógłby uczynić nam krzywdy, gdyż nie

mamy nic do stracenia. Nie mógłby mi zabrać ryb z rzeki Wisły, a więcej też wcale nie potrzebujemy do życia. Długi czas siebie i moje dziecko utrzymywałem z pracy rąk własnych. Wisła była zawsze dla nas płynnym chlebem. Czegoż się wreszcie mamy obawiać? Czy może przemocy względem dziewczęcia? Jakiego krzyżującego bezprawia, zbrodni? Do tego król nie jest wcale skłonny. Nieraz co prawda okazuje się surowym dla swych nieprzyjaciół lub dla tych, których uważa za nieprzyjaciół; ale dziewczynie, którą król kocha, nie grozi żadne zło.

Remski chciał coś odpowiedzieć, a mianowicie, że zna dobrze temperament króla, jego humor, jego usposobienia, ale umilkł, obawiając się zdradzić własne incognito. Oprócz tego, rozmowa z Kraśnim dziwne na nim uczyniła wrażenie, wrazenia się rybaka nie były zgodne z dzisiejszym jego stanem. Zaprzestał więc dalszych uwag, ograniczając się jedynie do współczucia nad stanem ubożego rybaka, nad jego losem, który nie był do zazdrości. Nakoniec rzekł:

— Ale jak tu walczyć z królami? Czy podobna oprócz się jego woli? Co uczynić ma Marja, co mnie samemu czynić pozostaje?

(d. c. n.)